

KS. MARIAN BALWIERZ

## DUCHOWOŚĆ MISYJNA JAKO ISTOTNY ELEMENT OSOBOWOŚCI WSPÓŁCZESNEGO MISJONARZA\*

Nauka i wskazania praktyczne Soboru Watykańskiego II normują życie Kościoła w końcu drugiego tysiąclecia. Ponieważ działalność misyjna zajmuje jedno z pierwszych miejsc w procesie odnowy posoborowej, dzisiejszą współczesność chrześcijańską określa się nazwą „czas misji”. Niemniej termin ten w różnych kręgach chrześcijańskich ma nieco odmienne znaczenia<sup>1</sup>. Analogiczne zastrzeżenie należy uczynić przy historycznym podejściu do tego zagadnienia. Wszelkie różnice nie dotyczą wszakże jednego elementu treściowego wspomnianego określenia. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa „czas misji” był okresem usilnych starań Kościoła przede wszystkim o dobrych misjonarzy, czyli o takich głosicieli ewangelii, którzy powierzonego im zadania nie traktowali by formalistycznie. Integralne rozumienie ewangelizacji zawiera już Janowa teologia biblijna<sup>2</sup>. Rozwój refleksji teologicznej i duszpasterskiej ma miejsce także w naszych czasach. Wiarygodnie przekonują o tym zarówno niektóre cechy charakterystyczne dla współczesnej działalności misyjnej w wymiarze ogólnościątowym, jak i najnowsze wypowiedzi Kościoła dotyczące pracy i zadań misjonarzy. Ponieważ w tym drugim wypadku prawie wszystkie wypowiedzi Kościoła na interesujący nas temat odwołują się do doktryny zawartej w adhortacji apostołskiej Pawła VI *Evangelii nuntiandi*, systematyzująca refleksją nad nauką tego dokumentu papieskiego będzie stanowiła element zasadniczy niniejszej prezentacji. Aby jednak właściwie przedstawić ów element zasadniczy, należy najpierw skoncentrować uwagę na aktualnej sytuacji misyjnego życia Kościoła.

### 1. MISJONARZ POLSKI W OBECNEJ SYTUACJI MISJI

Obecną działalność misyjną chrześcijaństwa określa pewne szczególne napięcie o charakterze kryzysowym. Posiada ono wiele różnorodnie uwarunkowanych przyczyn<sup>3</sup>. Od końca II wojny światowej raz po raz ujawniają się najrozmaitsze symptomy owej krytycznej fazy w misyjnym życiu Kościoła. Jednym z nich jest, trafnie ujęty przez W. Bühlmanna, zasadniczo pozakościelny spór o sylwetkę współczesnego misjonarza<sup>4</sup>. Również na gruncie czysto kościelnym sytuacja wydaje się dosyć złożona. Oto jak opisuje ją jeden ze znaw-

\* Tekst wykładu wygłoszonego na kursie dla misjonarzy, zorganizowanym przez Komisję Misyjną Episkopatu Polski, 22 kwietnia 1983 r.

<sup>1</sup> Por. H. Bürkle, *Mission als Lebensaufgabe der Kirche heute*, „Communio. Internationale katholische Zeitschrift” 10 (1981) 67.

<sup>2</sup> Por. E. Brown, *The Community of the Beloved Disciple*, London 1979, 93, 160n.

<sup>3</sup> Por. M. C. Reilly, *Spirituality for Mission*, New York 1978, 10—19.

<sup>4</sup> Por. W. Bühlmann, *Processo ad Addis Abeba 1980*, Bologna 1977, 27—164.

ców przedmiotu: „Mnożą się obecnie tacy chrześcijańscy «współpracownicy», którzy łatwo godzą się na kompromis, jeżeli nawet nie na rzeczywistą zmianę, i na miejsce Ewangelii wstawiają manifesty, a na miejsce Kościoła — partie, zamiast o ewangelizacji mówią o indoktrynowaniu, a posłannictwo zastępują rewolucją (...) Wielu chrześcijan miesza działanie z agitacją i sądzi, że udało im się odkryć nowe powołanie chrześcijaństwa (...) Obecnie duchowni i świeccy «obejmują» codziennie świat, czytając dziennik i oglądając telewizję (...) Skompromitowani razem ze światem starają się go ewangelizować, mówiąc o tym, co czyni lub powinien zrobić. Praktykuje się przerywanie ciąży? — Dodajmy mu otuchy, by dalej je praktykował. Używa się narkotyków? — Starajmy się o to, by były w wolnej sprzedaży. Dzieci uciekają z domów? — Dajmy im prawo opuszczania rodziny. Zinstytucjonalizować fakt twierdząc, że w gruncie rzeczy świat jest lub może być sprawiedliwy — oznacza: zmierzać wielkimi krokami do pogaństwa — do pogańskiego wchłonięcia przez świat”<sup>5</sup>. Chyba nie trzeba dodać, że nie o takich współpracowników ewangelizacji, a zwłaszcza ewangelizacji misyjnej zabiega dzisiaj Kościół Chrystusowy.

Współczesne zmagania Kościoła o dobrych misjonarzy odpowiadają stale rosnącemu zapotrzebowaniu na autentycznych ewangelizatorów tych ludzi, którzy jeszcze nie znają Jezusa Chrystusa. Zachodzące w społeczeństwach wielu młodych państw zmiany kulturowe stanowią wielką szansę dla misyjnej działalności Kościoła. Zarazem jednak ukazują one bardzo złożoną i delikatną sytuację Kościoła w krajach misyjnych<sup>6</sup>. W tych okolicznościach wyraźnie ukazują się i potwierdza przekonanie pastoralne, że pełne wykorzystanie powstałej szansy dla ewangelizacji narodów zależy w dużej mierze od osoby ewangelizatora, czyli od człowieka żyjącego ewangelią, a nie tylko od stosowanych w działalności misyjnej środków i metod<sup>7</sup>. Trzeba zaznaczyć, iż to spostrzeżenie wcale nie pomniejsza znaczenia stosowania najlepszych i najskuteczniejszych metod ewangelizowania. Misjonarze bowiem nie mają przekazywać orędzia o zbawieniu w sposób nużący, nieatrakcyjny, nie budzący reakcji<sup>8</sup>. Elementem najbardziej istotnym procesu ewangelizacji w ogóle, a ewangelizacji misyjnej w szczególności, jest osoba ewangelizatora, która gwarantuje, że użyte środki i metody duszpasterskie okażą się w pełni skuteczne.

Biuro Misyjne Episkopatu Polski w Warszawie jest wprost zasypywane prośbami biskupów z młodych Kościołów lokalnych o przysłanie misjonarzy. W bardzo złożonej sytuacji współczesnego ogólnokościelnego dzieła ewangelizacji misjonarze z Polski wnoszą takie wartości, które doskonale zaradzają problemom aktualnie istniejącym w dziele misyjnym. Stąd bierze się dobra opinia, jaką cieszą się polscy misjonarze u kompetentnych władz kościelnych. Potwierdzając ten fakt, ks. F. Zapłata SVD wylicza cztery podstawowe cechy charakteryzujące polskiego ewangelizatora misyjnego. Otóż misjonarz polski bardzo szanuje tubylców, działalność koncentruje na wymiarze religijnym, dba o tworzenie świadomego laikatu oraz stara się o przepojenie ewangelią kultur społecz-

<sup>5</sup> J. Brun, *Nowe poganizmy*, Communio P 6/2 (1982) 124n; por. W. Pluta, *W trosce o życie wewnętrzne. Powiązanie z teologią*, Gorzów Wielkopolski 1982, 57.

<sup>6</sup> Por. P. J. Cords, *Erfahrung als Hilfe zum Glauben*, „Communio. Internationale katholische Zeitschrift” 11 (1982) 283.

<sup>7</sup> Por. P. Bratti, *Aktualne wyzwanie ewangelizacji*, Communio P 6/2 (1982) 15; Pluta, dz. cyt., 27—31, 51—55.

<sup>8</sup> Por. Ch. H. Kraft, *Christianity in Culture*, New York 1979, 386.

czności ewangelizowanych<sup>9</sup>. Wskazane cechy działalności wysłanników Kościoła polskiego w młodych Kościołach lokalnych są niczym innym, jak dokonaną w warunkach misyjnych konkretyzacją wypracowanego przez Kościół w Polsce swojego własnego stylu realizowania misji otrzymanej od zmarłego Pana. Jest to styl ewangelizacyjnego świadectwa i społecznej służby<sup>10</sup>. Wydaje się, że właśnie świadectwo i służba są wartościami, które zdecydowały o bardzo wysokiej ocenie misjonarzy polskich zarówno przez ewangelizowanych braci, jak i przez kompetentne czynniki kościelne.

Obie kategorie, mianowicie kategoria świadectwa i kategoria służby, zwracają uwagę na duchową osobowość misjonarza. Zarówno autentyczne świadectwo, jak i bezinteresowna służba zależą przede wszystkim od wartości wewnętrznych osoby ewangelizatora. Poślany apostoł nie może ani głosić własnych teorii, ani służyć jedynie tym czy innym wybranym przez siebie ludziom, albowiem ani on sam, ani żaden inny człowiek, ani też żadna społeczność nie autoryzuje jego posłannictwa. Posłannictwo misjonarza autoryzuje jedynie sam Pan Bóg. Dokonuje On tego za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, Boga — Człowieka oraz Jego Mistycznego Ciała, czyli Kościoła. Równocześnie obdarzony takim posłannictwem misjonarz zostaje wezwany do uczestnictwa w życiu Trójcy Przenajświętszej<sup>11</sup>. W Tajemnicy przepełnionej miłością życia Trójjedynego Boga tkwią korzenie każdego misjonarskiego posłannictwa i wszelkiej w ogóle misji<sup>12</sup>. Oczywiście, taka rzeczywistość sięga najgłębszych, niematerialnych struktur osoby ludzkiej. Właśnie duchowość człowieka w decydujący sposób wpływa na to, czy w wypełnianiu otrzymanej od Boga misji pozostanie on autentycznym świadkiem bezinteresownie służącym innym osobom.

Reasumując to skrótowe spojrzenie na współczesne dzieło misyjne, należy stwierdzić, iż o autentycznej i względnie trwałej wartości ewangelizacji decyduje przede wszystkim osoba misjonarza jako człowieka żyjącego ewangelią. Pośród najróżniejszych postulowanych cech osobowych ewangelizatora najdonioślejsza dla dzieła misyjnego jest duchowość, konkretyzująca się w autentycznym świadectwie służby Bogu i bliźnim.

## II. WSPÓLZALEŻNOŚĆ POSŁANNICTWA I DUCHOWOŚCI MISJONARZA

Posłannictwem każdego misjonarza jest ewangelizacja prowadzona w warunkach trudnych, przysłowiowo zwanych warunkami misyjnymi. Dlatego w naszych czasach Kościół, wypowiadając się o ewangelizacji, wyróżnia także ewangelizację misyjną<sup>13</sup>. Nazwa ta jest prawie jednoznaczna z bardziej znanyim określeniem soborowym: „Aktywność misyjna Kościoła”. Niemniej sam fakt wprowadzenia nowego określenia rzeczywistości dobrze znanej w życiu kościelnym zdaje się świadczyć o wyodrębnieniu w nauczaniu Kościoła aspektów nie całkiem jasno wyrażanych przez dotychczas używane nazwy.

<sup>9</sup> Por. F. Zapłata, *Ze współczesnej działalności polskich misjonarzy*, w: *W kierunku chrześcijańskiej kultury*, red. B. Bejze, Warszawa 1978, 636.

<sup>10</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do kapłanów w Częstochowie dnia 6 VI 1979*.

<sup>11</sup> Por. S. Olejnik, *Apostolskość Kościoła a sukcesja apostolska*, *Collectanea Theologica* 1/46 (1976) 17n.

<sup>12</sup> Por. Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, 2.

<sup>13</sup> Por. Paweł VI, *Adhortacja Evangelii nuntiandi*, 53.

Zastąpienie wyrażenia „aktywność misyjna” określeniem „ewangelizacja misyjna” wydaje się wskazywać na to, że także ten specjalny rodzaj procesu ewangelizowania powinien przede wszystkim budzić i pobudzać krytyczną świadomość wiary osób misjonowanych. Świadomość wiary wyraża się w dwóch wymiarach: w otwarciu całej egzystencji na ponadnaturalną rzeczywistość oraz w wyrażeniu tej postawy, czyli w konkretnym jej wyznawaniu w codziennym życiu<sup>14</sup>. Naturalnie tak dokładnie określonej postawy życiowej nikt nie może prowokować u innych osób, jeżeli sam w niej nie uczestniczy. Każdy ewangelizator będzie zdolny jedynie na tyle prowadzić do takiej postawy wiary powierzonych jego trosce ludzi, na ile sam już osobowo uczestniczy w tej rzeczywistości. Jan Paweł II przypomina ową podstawową prawdę misjologiczną całemu światu stwierdzając, że wszyscy misjonarze są i mają być przede wszystkim wiernymi mistrzami prawdy. Ojciec Święty zaznacza, że owa wierność musi dotyczyć równocześnie prawdy chrystologicznej, eklezjalnej i antropologicznej<sup>15</sup>. Właśnie to istotne powiązanie ewangelizacyjnego budzenia i wzmocnienia wiary z mistrzostwem w całkowitej Prawdzie, która wyzwala (por. J 8,32), sprawia, iż o wartości osoby jako misyjnego ewangelizatora decyduje przede wszystkim jej wewnętrzna duchowość.

Na naczelne znaczenie duchowości wewnętrznej dla należytego wypełnienia posługi misjonarskiej wskazuje również troska o obiektywizm przekazu ewangelizacyjnego. Najbardziej trwałą i najcenniejszą przekazywaną wartością jest sam Jezus Chrystus. Chrystus udzielający się jako dar nie jest rzeczą, ale życiem. Taki dar wypełnia wszystkie dane uprzednio obietnice.

Najbardziej utajoną formą pychy i związanego z nią subiektywizmu jest potraktowanie Jezusa Chrystusa nie jako udzielającego nam się daru, lecz tylko jako dobrego przykładu do naśladowania<sup>16</sup>. W tym drugim wypadku człowiek godzi się jedynie na zewnętrzne więzi z Jezusem Chrystusem. Nie oddaje Mu jednak swojego wnętrza. Człowiek pragnący jedynie zewnętrznie naśladować Mistrza z Nazaretu nie może być prawdziwym misjonarzem przekazującym jako najwyższą wartość darującego się Jezusa Chrystusa, albowiem nie posiada istoty tego, co należy przekazać w ewangelizacyjny sposób.

Siła tego ostatniego argumentu znacznie wzrasta z chwilą zwrócenia uwagi na inną z idei misjologicznych ostatnio akcentowanych w nauczaniu Kościoła. Każdy posłany do głoszenia Dobrej Nowiny sam także jest przedmiotem ewangelizacji. Pierwszym misjonarzem jest sam Jezus Chrystus. Jego działalność ewangelizacyjna obejmuje harmonijnie z sobą połączone słowa i czyny zbawcze. Dla wszystkich ludzi pragnących podjąć apostołskie zadanie wypełnienia ostatniego nakazu Pańskiego (por. Mt 28, 18-20) podstawowym warunkiem realizacji tego pragnienia jest przyjęcie całą swoją osobowością dzieła i nauki Jezusa Chrystusa. Dokonuje się to przede wszystkim w spotkaniu sakramentalnym<sup>17</sup>. Już samo podjęcie autentycznej działalności apostołskiej zależy od poziomu życia wewnętrznego misjonarza, które swój moment szczytowy osiąga w życiu sakramentalnym. Powtarzając myśl kardynała J. Ratzingera, można powiedzieć, że ewangelizacja jako dialogowe ukierunkowanie na wyzwalającą Prawdę, posiada swój korzeń w kulcie, który równocześnie oddycha kon-

<sup>14</sup> Por. G. Cristaldi, *Ewangelizacja a kultura*, *Communio* P 6/2 (1982) 102n.

<sup>15</sup> Por. A. Martin Gonzalez, *Garantías de auténtica evangelización en la conferencia episcopal de Puebla según el discurso inaugural del papa Juan Pablo II*, *Euntes Docete* 33 (1980) 29—36.

<sup>16</sup> Por. *Ewangelizacja chrześcijańska a nowe religie*, *Communio* P 6/2 (1982) 117—119.

<sup>17</sup> Por. *Evangelii nuntiandi*, 7; W. Świerżawski, *Mysterium Eucharystii i dzieło ewangelizacji*, *Communio* P 6/2 (1982) 28.

templacją<sup>18</sup>. Dobrze pełnienie posługi misjonarskiej opiera się przede wszystkim na tym zasadniczym fundamencie, jakim jest życie wewnętrzne apostoła.

Dzisiaj nie można sformułować poprawnej definicji misjonarza bez odwołania się do kategorii życia wewnętrznego. Coraz wyraźniej zatem zaczyna upowszechniać się opinia, iż misjonarz jest chrześcijaninem, którego duchowe życie wewnętrzne zostało ukierunkowane na ludzi niewierzących, czyli na tych, którzy jeszcze nie znają Jezusa Chrystusa i Jego dzieła zbawczego. Tak ukie-runkowana osobowość duchowa misjonarza — na podstawie wielowiekowej tradycji Kościoła — odznacza się przede wszystkim głęboką miłością Boga i Jezusa Chrystusa, świętością życia, głębokim zaufaniem Bożej Opatrzności oraz autentycznym duchem pokornej służby<sup>19</sup>. Można wyliczyć jeszcze wiele innych ważnych cech charakterystycznych duchowości misjonarskiej, ale prawie wszystkie z nich można sprowadzić do tych czterech podstawowych wartości.

Wszystkie tematyczne dokumenty papieskie, poczynając od pierwszej encykliki misyjnej naszych czasów *Maximum illud* papieża Benedykta XV (1919), zawsze zawierają w swoich treściach myśli będące zarazem ideami przewodnimi duchowości misjonarskiej. Oryginalnością zaoferowaną Kościołowi w najnowszym dokumencie papieskim tego typu, mianowicie w adhortacji apostolskiej papieża Pawła VI *Evangelii nuntiandi* (1976), jest prezentacja w sposób uporządkowany i systematyczny teologii życia wewnętrznego, które powinno ożywiać wszelką ewangelizację<sup>20</sup>. Na próżno zatem poszukiwałoby się w tej najnowszej wypowiedzi Kościoła na tematy misyjne prostego opisu życia wewnętrznego oraz cnót misjonarza. Jest to dokument o wybitnie pastoralnym profilu. Trwałe wartości duchowości misjonarskiej zostały jednakże w nim zebrane i ukazane jako elementy praktyczne, które mogą dopomóc w pozytywnym rozwiązaniu wszystkich współczesnych problemów ewangelizacji, a zwłaszcza ewangelizacji misyjnej. Poniżej zasygnalizujemy wartości, które zostały podkreślone i uwypuklone w adhortacji apostolskiej Pawła VI.

### III. FUNDAMENTY DUCHOWOŚCI MISJONARSKIEJ WEDŁUG „EVANGELII NUNTIANDI”

Wyeksponowana w adhortacji *Evangelii nuntiandi* nauka o znaczeniu pogłę-bionej osobowości misjonarskiej wynika wprost i bezpośrednio z bardziej zasadniczego wymogu, wielokrotnie w sposób niezmiernie delikatny przypominanego przez papieża Pawła VI. Tym fundamentalnym postulatem jest bezwzględne pierwszeństwo wartości duchowych w procesie ewangelizacyjnym. Mówiąc bardziej konkretnie, należy stwierdzić, że misja ewangelizacyjna Kościoła jest posługą świata w porządku profetycznym, a nie w porządku społeczno-politycznym czy socjalno-psychologicznym<sup>21</sup>. Takie rozmieszczenie akcentów w postulatatach dotyczących współczesnego misjonarza wysuwa na pierwszy plan

<sup>18</sup> Por. J. Ratzinger, *Interpretation-Kontemplation-Aktion*, „Communio. Internationale katholische Zeitschrift” 12 (1983) 175—179.

<sup>19</sup> Por. Reilly, dz. cyt., 237—239.

<sup>20</sup> Por. J. Esquerda Bifet, *Dimensione spirituale dell'evangelizzazione*, w: Sacra Congregazione per L'Evangelizzazione dei Popoli, *Esortizione Apostolica „Evangelii nuntiandi” di sua Santità Paolo VI — Commento sbito l'aspetto teologico, ascetico e pastorale*, Roma 1976, 116n.

<sup>21</sup> Por. tamże, 124; Świerzański, *Misterium Eucharystii*, 42. Papież Paweł VI bardzo szczegółowo omówił to zagadnienie w trzecim rozdziale adhortacji *Evangelii nuntiandi* (nr 25—39).

jego osobowość duchową. Wszelka ewangelizacja, jako szerzenie dobrej nowiny, realizuje się przede wszystkim przez osoby, które w Duchu Świętym, przez pośrednictwo Jezusa Chrystusa, posłuchały Boga, będącego Miłością<sup>22</sup>. Konsekwentnie więc wskazany w *Evangelii nuntiandi* fakt podstawowy dla procesu ewangelizacyjnego ukazuje chrystocentryczne posłuszeństwo Duchowi Świętemu jako kręgosłup duchowości misjonarskiej apostołów w czasach współczesnych.

Przedstawiając tę ideę całemu Kościołowi, papież Paweł VI przypomina: „ewangelizować znaczy przede wszystkim świadczyć zwyczajnie i wprost o Bogu objawionym przez Jezusa Chrystusa, w Duchu Świętym”<sup>23</sup>. Specjalną rolę przy dawaniu świadectwa odgrywa właśnie trzecia osoba Trójcy Przenajświętszej. Przypominając, iż „nigdy nie może zaistnieć przepowiadanie bez pomocy Ducha Świętego”, który „jest głównym sprawcą w szerzeniu Ewangelii”, Paweł VI wzywa wszystkich ewangelizatorów, „aby z najwyższą wiarą i żarliwością (...) powierzali się roztropnie Jego kierownictwu jako głównemu sprawcy ich zamiarów i planów (...) odnoszących się do dzieła ewangelizacji”<sup>24</sup>. Z analizy wypowiedzi papieskiej wynika, że jedynym misjonarzem całkowicie poddany Duchowi Świętemu naprawdę stale wzrasta w Jezusie Chrystusie. Taki wzrost jest naturalnie owocem wielu jego duchowych wysiłków. Jako najważniejsze z nich należy wymienić: strzeżenie poruszeń Ducha Świętego przynoszących radość nawet przez łzy, całkowite przyzwolenie im na kształtowanie i prowadzenie własnej osobowości i aktywności (por. Ga 5, 16—18. 22—23. 25) oraz stale pozostanie mężem modlitwy, skierowanej do Ducha Świętego<sup>25</sup>. Dzięki wysiłkom osobistym, poddany Duchowi Świętemu, misjonarz jednocześnie sam staje się wielkoduszny wobec ewangelii powierzonej mu przez Jezusa Chrystusa. Ewangelizator misyjny poświęca ewangelii cały swój czas i wszystkie swoje siły. Jeżeli zajdzie konieczność, potrafi on nawet życie złożyć dla niej w ofierze<sup>26</sup>. Można zatem powiedzieć, iż chrześcijańskie posłuszeństwo Duchowi Świętemu znajduje się u podstaw skutecznego działania misyjnego w imię Jezusa Chrystusa.

Pozostając w jedności z Duchem Świętym, misjonarz jest także wielkoduszny wobec Kościoła, który zawsze działa razem z Duchem Świętym i bez którego Duch sam nigdy nie działa<sup>27</sup>. Pamiętając o tym, że jest posłany przez Kościół, któremu została powierzona Dobra Nowina, misjonarz pamięta także, iż nie jest on panem, ale sługą w procesie ewangelizacji. Dlatego też, zwłaszcza w procesie wcielania Dobrej Nowiny w kultury, ewangelizator misyjny przede wszystkim stara się zawsze „zachować tę treść katolickiej wiary, jaką kościelny Urząd Nauczycielski otrzymał i przechowuje”<sup>28</sup>. Misjonarska wierność depozytowi wiary, niezmiennie przechowywanemu w Kościele Chrystusowym, jest najważniejszym warunkiem zachowania wspólnotowej więzi i jedności kościelnej (koinonii). Nieustanna troska ewangelizatora o stale zachowanie więzi ekklezjalnej charakteryzuje szczególnie dzisiaj autentyczną duchowość misjo-

<sup>22</sup> Por. J. Esquerda Bifet, *Esperienze di Dio*, Roma 1979, 67; Bürkle, art. cyt., 67n.

<sup>23</sup> *Evangelii nuntiandi*, 26.

<sup>24</sup> Tamże, 75.

<sup>25</sup> Por. G. Vodopivec, *Lo Spirito Santo nella personalità e nell'attività del missionario*, Euntes Docete 33 (1980) 26; *Evangelii nuntiandi*, 80.

<sup>26</sup> *Evangelii nuntiandi*, 5. Wypada przypomnieć tutaj ciągle jeszcze aktualne słowa Tertuliana: „Nasieniem jest krew chrześcijan...” (Apol. 50: PL 1, 603 A).

<sup>27</sup> Por. Ireneusz, *Adversus Haereses* 3, 24, 1: PG 7, 966 C.

<sup>28</sup> *Evangelii nuntiandi*, 65; por. tamże, nr 15.

narską. Konieczność zachowania jedności Kościoła wysuwa się na pierwszy plan naszej analizy, ponieważ bez zachowania wspólnotowej więzi kościelnej aktywność apostołska, wynikająca z życia wewnętrznego ewangelizatora, pozostaje rzeczywistością bezowocną; jest ona wtedy jedynie próżnym znakiem, który wcale nie przekazuje zbawienia chrześcijańskiego<sup>29</sup>. W konsekwencji trzeba stwierdzić, że wierność Duchowi Świętemu ze strony ewangelizatora decyduje o autentyczności każdej działalności misjonarskiej.

Oprócz całkowitego oddania się służbie ewangelii i Kościołowi, misjonarskie postępowanie Duchowi Świętemu implikuje prawdziwe bogactwo życia wewnętrznego misjonarza. Do najważniejszych przejawów życia wewnętrznego misjonarza należy zaliczyć całkowite jego przepełnienie duchem świadectwa, wynikającym ze świętości życia ewangelizatora. Świętość życia konkretyzuje się w trosce o życie sakramentalne w pielęgnacji życia modlitwy oraz w pielęgnacji ducha ofiary.

Myślą przewodnią przedstawioną w adhortacji *Evangelii nuntiandi* jest nauka o znaczeniu świadectwa w procesie ewangelizacji. Papież Paweł VI pisze: „Głoszenie winno przede wszystkim dokonywać się przez świadectwo” i dlatego „w Kościele za pierwszy środek ewangelizowania należy uważać świadectwo życia prawdziwie i ściśle chrześcijańskiego, które trwa w nierozłącznej wspólnotocie z Bogiem, a zarazem w nieograniczonej gorącości ducha poświęca się dla innych”. Takie „świadectwo życia jak nigdy przedtem, stało się dziś najkonieczniejszym warunkiem skuteczności naszego przepowiadania”<sup>30</sup>. Ton tej wypowiedzi jest więcej niż jednoznaczny. Cała osobowość ducha misjonarza musi być zdominowana przez postawę autentycznego świadka.

W sensie religijnym świadectwo jest przekazywaniem wartości nadprzyrodzonych, w których świadek osobiście uczestniczy. Nie jest ono sprawą dotyczącą jednego tylko człowieka, albowiem stanowi zasadniczy element działania Bożego w świecie przez Kościół. Jest to więc czynność osobowa i społeczna równocześnie, ale ze względu na udział Boga w dawaniu świadectwa przekracza ono granice czysto naturalnej rzeczywistości<sup>31</sup>. Niewątpliwie mając na uwadze ten właśnie fakt, papież Paweł VI przypomina wszystkim ewangelizatorom misyjnym, iż „trzeba koniecznie, żeby (...) zapal do ewangelizacji pochodził z prawdziwie świętego życia, karmionego modlitwą, a zwłaszcza miłością do Eucharystii (...) Świat żąda i wymaga od nas prostoty życia, cnoty modlitwy, miłości do wszystkich, szczególnie małych i biednych, posłuszeństwa i pokory, zapomnienia o sobie i wyrzeczenia. Bez tych oznak świętości nasza mowa z trudem przeniknie do serca współczesnych ludzi: zostanie poddana krytyce i stanie się czcza i daremna”<sup>32</sup>. W tych słowach papież autorytatywnie potwierdził powszechną opinię obecną we współczesnej misjologii katolickiej. Autentycznie apostołska postawa wiernego Duchowi Świętemu świadka wiary jest przede wszystkim owocem jego osobistej świętości<sup>33</sup>. Wyliczone przez papieża Pawła VI praktyczne przejawy osobistej świętości misjonarza łatwo można sprowadzić do trzech głównych elementów wyżej zasygnalizowanych, a mianowicie: do życia sakramentalnego, modlitwy i ofiary.

<sup>29</sup> Por. Esquerda Bifet, dz. cyt., 122n.

<sup>30</sup> *Evangelii nuntiandi*, 21, 41 i 76.

<sup>31</sup> Por. J. Majka, *Świadectwo chrześcijańskie jako element ewangelizacji*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, 80.

<sup>32</sup> *Evangelii nuntiandi*, 76.

<sup>33</sup> Por. Świerżawski, *Misterium Eucharystii*, 27n.

Przejawiająca się w wypowiedziach Kościoła troska o ciągłą pielęgnację życia sakramentalnego misjonarza ma swoje podstawy teologiczne. Treścią ewangelizacji jest nadprzyrodzone i eschatologiczne zbawienie, polegające na zjednoczeniu się z Trójjedynym Bogiem w akcie doskonałej i nieskończonej miłości. Mając to na uwadze, Paweł VI uczy: „to zjednoczenie wypełnia się w (...) znakach Chrystusa, żyjącego i działającego w Kościele, jakim są sakramenty. Żyć sakramentami tak, żeby ich sprawowanie wchodziło w prawdziwą głębię życia chrześcijańskiego, nie stanowi — jak to dziś niesłusznie się twierdzi — przeszkody w podejmowaniu ewangelizacji albo zejścia z niej na boczne tory, ale daje jej właściwą całość. Bo pełnia ewangelizacji oprócz przepowiadania polega na budowaniu Kościoła, który nie istnieje bez tego ducha, jakim jest życie sakramentalne, w boskiej Eucharystii osiągnące swój szczyt”<sup>34</sup>. W świetle nauczania papieskiego osobiste życie sakramentalne misjonarza nie tylko powoduje jego zjednoczenie w miłości ze zbawiającym Słowem Wcielonym, lecz powoduje także jego zjednoczenie się z ewangelizowanymi braćmi<sup>35</sup>. Pełny udział współczesnego ewangelizatora w celebracji sakramentalnej jest istotnym elementem jego misyjnego ewangelizowania. Co więcej, dzięki sakramentalnej jedności z Bogiem i braćmi cnota modlitwy i duch ofiary zdają się osiągać szczytowe momenty w życiu misjonarza.

Duże znaczenie dla interesującego nas zagadnienia ma także nauka papieska o roli modlitwy w życiu współczesnego misjonarza. Modlitwa, zarówno wielbiąca, dziękczynna jak i błagalna, jest jednym ze sposobów głoszenia rzeczywistości zbawczej. Papież Paweł VI z dużą delikatnością poleca, aby wszyscy głosiciele ewangelii „z najwyższą wiarą i żarliwością modlili się do Ducha Świętego”<sup>36</sup>. Jest to bardzo ważne wskazanie duszpasterskie, zastosowane do wymogów powołania misyjnego i życia chrześcijańskiego. Modlitwa misjonarza jest pokarmem dla prawdziwie świętego życia, powodującego autentyczny zapal misyjny. Modlitwa ewangelizatorów jest istotnym warunkiem apostołskiego głoszenia zbawczego Słowa, albowiem w niej zawiera się misterium śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, dające pełną skuteczność misjonarskiego przepowiadania Dobrej Nowiny<sup>37</sup>. Osobiste zaangażowanie się misjonarza w modlitwę jest istotnym elementem prowadzonej przez niego działalności apostołskiej. W świetle nauki Soboru Watykańskiego II o posłannictwie Ludu Bożego, modlitwa w intencji misji jest wypełnieniem powszechnej odpowiedzialności za dzieło misyjne Kościoła. Modlitwa należy do głównych czynności apostołskich osób duchownych we wspólnocie ludu Bożego Nowego Przymierza, ale także chrześcijanie świeccy nie są zwolnieni z obowiązku modlitwy w intencjach misji<sup>38</sup>. Współcześnie prawdziwy misjonarz musi być mężem nieustannej modlitwy. W przeciwnym wypadku nie będzie on w stanie wypełnić swego posłannictwa.

To wszystko, co dotychczas zostało powiedziane o apostołacie modlitwy osobistej misjonarza, można również powiedzieć o apostołacie jego cierpienia<sup>39</sup>. Po prostu modlitwa jako nieprzerwany dialog miłości wymaga złożenia ofiary z całego życia ludzkiego, w jego warstwie duchowej i cielesnej. Stworzo-

<sup>34</sup> *Evangelii nuntiandi*, 28; por. tamże, nr 27.

<sup>35</sup> Por. W. Świerżawski, *Liturgia głoszenia Ewangelii*, w: *Ewangelizacja*, 294—296.

<sup>36</sup> *Evangelii nuntiandi*, 75; por. tamże, nr 28 i 76.

<sup>37</sup> Por. Świerżawski, dz. cyt., 291—293.

<sup>38</sup> Por. R. Forycki, *Apostolstwo chrześcijan świeckich a apostolstwo chrześcijan nieświeckich*, *Communio* P 6/1 (1981) 115n. Zob. także Dz 6,4.

<sup>39</sup> Por. tamże, 117.

ny na obraz i podobieństwo Boże człowiek musi się modlić tak samo, jak modli się Jezus Chrystus w paschalnym misterium Eucharystii. Dlatego też sam człowiek również w swoim ciele powinien składać ofiarę miłości Jezusa Chrystusa<sup>40</sup>. Ofiary w fizycznym wymiarze rzeczywistości — czasami odnoszącej się do samego życia — domaga się również konsekwentnie przyjęcie w życiu postawy świadka ewangelii. W postawie misyjnego świadectwa osobista ofiara ewangelizatora tworzy obraz potężnie przemawiający do ewangelizowanych braci<sup>41</sup>. Nie może zatem istnieć osobowość autentycznie misjonarska bez praktyki miłości i ducha ofiary osobistej. Złożenie ofiary osobistej stanowi trzeci zasadniczy składnik ducha apostołskiego, umożliwiający złożenie prawdziwego świadectwa misyjnego o Jezusie Chrystusie i Jego zbawieniu.

Autentyczna służba prawdzie przez dawanie świadectwa wymaga od ewangelizatorów całkowitego poświęcenia i wyrzeczenia się siebie, czyli ofiary osobistej. Ta syntetyczna myśl papieska, jak drogocenna klamra spina w całość przebogatą w najróżniejsze idee refleksję Kościoła na temat współczesnych zagadnień ewangelizacji („*Evangelii nuntiandi* 5, 79”).

#### IV. PODSUMOWANIE

Nawet bardzo pobieżny rzut na współczesną teologię misyjną pozwala zauważyć, iż przede wszystkim od osobowości samych ewangelizatorów zależy dzisiaj dzieło ewangelizacji narodów. Prawdziwa wartość misjonarza zależy przede wszystkim od jego autentycznie apostołskiej duchowości. Adhortacja apostołska papieża Pawła VI *Evangelii nuntiandi* wyraźnie podkreśla, że zasadniczym rysem duchowości misjonarskiej jest całkowite poddanie się Duchowi Świętemu. Chrystocentryczne posłuszeństwo względem Ducha Świętego konkretyzuje się w podjęciu przez misjonarza służby jedynie dla ewangelii i Kościoła. W wymiarze osoby duchowość misyjna przejawia się przez postawę świadka, wypływającą ze świętości życia. Tę świętość życia współczesny misjonarz rozwija głównie przez życie sakramentalne, praktykę modlitwy i ofiary osobistej.

Wydaje się, że najlepszym zakończeniem niniejszej refleksji jest tekst adhortacji Pawła VI: „Zachowujemy więc gorliwość ducha, pielęgnujemy słodką i pełną pociechy radość z ewangelizowania, nawet wtedy, kiedy trzeba zasiewać płacząc. Miejmy taki zapal Ducha (...) jakiego by ani ludzie, ani rzeczy nie mogły przytłumić (...) Oby świat współczesny (...) przyjmował Ewangelię nie od jej głosicieli zgębionych lub pozbawionych nadziei, nie od niecierpliwych lub bojaźliwych, ale od sług Ewangelii (...), co pierwsi zaczęli swą radość od Chrystusa i nie wahają się poświęcić życia, byle tylko głosić Królestwo i zaszczipać Kościół w sercu świata”<sup>42</sup>. W kilka lat od jej publikacji apel papieża pozostaje jak najbardziej aktualnym wezwaniem do pełni życia chrześcijańskiego, wrażliwego na potrzeby Kościoła i świadomego jego misyjnego charakteru.

<sup>40</sup> Por. W. Świerżawski, *Poznaj, chrześcijaninie, godność swoją*, Warszawa 1982, 198—205.

<sup>41</sup> Por. Majka, art. cyt., 290—292; Tertulian cytowany powyżej w przypisie 26.

<sup>42</sup> *Evangelii nuntiandi*, 80.

## MISSIONARY SPIRITUALITY AS AN ESSENTIAL PART OF PERSONALITY OF MODERN MISSIONARY

### Summary

From the very beginning of Christianity, the Church have to fight for some good missionaries, especially in the every stage of her history called a „time of mission”. This general observation is also true today. Even is more, the modern context of mission shows that a proper realization of Church’s evangelizing task depends first of all on person of an evangelizer himself today. It depends on the methods of evangelization only with connection with the personality of missionaries.

It is also a matter of fact that the missionary Church likes to employ evangelizers from Poland these days. This very good opinion about Polish missionaries comes from another fact. Everyone of them realizes in the missionary circumstances a fashion of fidelity to the mission received from the Resurrected Lord proper for the Church in Poland. According to Pope John Paul II, it is the fashion of the evangelizing testimony and the social services. Both categories, namely the evangelizing testimony and the social service belong to the realm of spiritual personality of missionary. This spiritual personality of evangelizers is a matter of great moment for the evangelization of people among their all another personal values.

Actual replacement of an expression „missionary activity” by a term „missionary evangelization” emphasizes also on those connections between the spirituality and the mission of modern missionaries. The most important of them is the care for objectivism of evangelization. Each missionary has to deliver Jesus Christ to the evangelized people in his missionary work. It is obvious that he has to have Him spiritually first or he will be incapable to do this evangelizing job because he will not possess the essence of that, what has to be delivered in the process of evangelization. This personal possession of Jesus Christ occurs and grows through the sacramental life of an evangelizer. Missionary’s spirituality standing first of all on those sacramental life enables him also to be a master in the Truth during his work for awakening and intensification of people’s faith.

There are two consequences of those facts. First, it is now impossible to define the missionary without some reference to the category of his spiritual life. Second nowadays the Teaching Church pays more and more her attention to this correlation between the spiritual personality of missionary and his mission. A wise synthesis of this particular teaching of the Church can be found in the newest papal document treating on those matters, namely in the apostolic adhortation *Evangelii nuntiandi* of Pope Paul VI.

Papal teaching about the spirituality of missionaries is grounded on a very important rule. The evangelizing mission of the Church is her service to the world in the prophetic order. It is not principally the service to the world in the sociological or psychological orders. Therefore, the first and the most important condition for a good evangelizing is a missionary’s total submission to the Holy Spirit. This Christ-central obedience to the Holy Ghost is realized by an evangelizer during his exceptional service as well to the Gospel as to the Church. This missionary’s spirituality of servant reveals itself by an evangelizer’s attitude of witness to Jesus Christ and His Salvation in the more personal

dimension. A ground for this attitude of witness is a holiness of evangelizer's life. The modern missionary develops his holiness of life when he maintains his own sacramental life, his own practice of virtue of prayer and his own spirit of a personal sacrifice.

There is no better conclusion for this theological reflexion than a replica of papal words appealing for a personal increase of our own missionary spirituality helping for our own realization of common duty of evangelization.